

Miesiąc Maryi

Założyciel Opus Dei z czułością odnosił się do Matki Bożej, uciekał się do Niej we wszystkich sprawach. Od samego początku swojego życia doświadczał szczególnej pomocy Maryi. Gdy mając dwa lata ciężko zachorował, zdaniem lekarzy nie miał już szans na przeżycie. Jego matka obiecała Matce Bożej, że jeśli uratuje chłopca, to pójdzie z nim w pielgrzymce do sanktuarium maryjnego w Torreciudad...

28-01-2014

Po tej obietnicy mały Josemaría w niewytłumaczalny po ludzku sposób wyzdrowiał. Później jego matka zwykła mu powtarzać: “Maryja przeznaczyła cię do czegoś wielkiego, bo wtedy bardziej byłeś umarły niż żywy”. I nie pomyliła się. Na znak szczególnego nabożeństwa do Maryi i Józefa Założyciel Opus Dei, od pewnego momentu zaczął podpisywać się właśnie Josemaría, a nie Jose María – nie chciał, by imiona Józefa i Maryi były oddzielone.

Nasze kontakty z własną matką mogą posłużyć nam jako wzór i przykład traktowania Pani o słodkim imieniu Maryja. Mamy kochać Boga tym samym sercem, którym kochamy naszych rodziców, braci i innych członków naszej rodziny, naszych przyjaciół i przyjaciółki; nie mamy

innego serca. Tym samym sercem powinniśmy kochać Maryję.

Jak zachowuje się normalny syn lub córka wobec swojej matki? Na tysiąc sposobów, ale zawsze z serdecznością i zaufaniem.

Serdeczność ta wyrazi się na różne sposoby, ale nigdy nie będzie czymś chłodnym, lecz miłymi rodzinnymi zwyczajami, małymi codziennymi szczegółami, tak przecież koniecznymi w kontaktach syna z matką, że matka tęskni za nimi, jeśli syn je przeoczy: pocałunek, trochę czułości przed wyjściem i po powrocie do domu, mały prezent, kilka miłych słów.

W stosunku do naszej Matki Niebieskiej też mamy do czynienia z normami synowskiej miłości, które są wyrazem naszego normalnego zachowania wobec Niej. Wielu chrześcijan przyswoiło sobie stary zwyczaj noszenia szkaplerza lub

pozdrawiania — bez użycia słów,
samą myślą — obrazów Maryi
znajdujących się w każdym
chrześcijańskim mieszkaniu lub Jej
przydrożnych figurek; albo
przeżywają przepiękną modlitwę
różańcową, w czasie której dusza nie
męczy się powtarzaniem wciąż tych
samyh słów — podobnie jak
zakochani nie nudzą się miłowaniem
— i wciąż uczymy się przeżywać
główne chwile życia Pana; albo mają
zwyczaj poświęcania Pani jednego
dnia w tygodniu — właśnie
dzisiejszego, soboty — ofiarując Jej
odrobinę czułości i rozważając w
szczególny sposób Jej
macierzyństwo.

To Chrystus przechodzi, 142

Spraw, aby twoja miłość do
Najświętszej Maryi Panny była
bardziej żywa, bardziej
nadprzyrodzona.

– Nie zwracaj się do Najświętszej Maryi Panny tylko z prośbą. Staraj się również dawać: dawać Jej uczucie, dawać miłość do Jej boskiego Syna. Okazuj Jej uczucie służbą na rzecz innych, którzy są również jej dziećmi.

Kuźnia, 137

Różaniec jest szczególnie ważny dla tych, którzy pracują umysłowo lub studiują. Gdyż owe pozornie monotonne szczebiotanie dzieci do swej Matki w modlitwie do Najświętszej Maryi Panny niszczy wszelki zarodek próżności i pychy.

Bruzda, 474

Różańca nie odmawia się jedynie wargami, mamrocząc zdrowaśki jedna po drugiej. Tak mamroczą świętoszkowie i świętoszki. — Dla chrześcijanina modlitwa ustna musi być zakorzeniona w sercu tak, aby podczas odmawiania Różańca umysł

mógł zagłębić się w kontemplacji
każdej z tajemnic. **Bruzda, 477**

Kiedy jako małe dzieci szliśmy po
ciemnej drodze, albo kiedy czekały
psy, przytulaliśmy się do matki.

Teraz, kiedy dokuczają nam pokusy
ciała, winniśmy mocno przyłgnąć do
Naszej Matki Niebieskiej i jeszcze
usilniej szukać Jej bliskiej obecności
poprzez akty strzeliste.

— Ona nas obroni i doprowadzi do
światła.

Bruzda, 847

Matko! — Wzywaj Ją mocno, mocno.
— Matka twoja, Najświętsza Maryja
Panna, słyszy cię, widzi cię może
właśnie w niebezpieczeństwie i wraz
z łaską swojego Syna ofiaruje ci
pociechę u swych kolan, czułość
swego dotknięcia. Wezwij Ją, a
nabierzesz sił do nowej walki.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/miesiac-maryi/> (09-04-2026)